

# Justyna Łapaj

---

## Szabat i koszerność, źródłem uświęcenia w żydowskim życiu religijnym

---

Pisma Humanistyczne 8, 55-66

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Szczególne podziękowania dla Pana redaktora,  
Konstantego Geberta, za życzliwą pomoc  
w opracowaniu niniejszego artykułu.

*Justyna Łapaj*

## **Szabat i koszerność, źródłem uświęcenia w żydowskim życiu religijnym**

Zagadnienia stanowiące treść artykułu — Szabat i koszerność — odnoszą się do dziedzin zajmujących niezwykle ważne miejsce w życiu religijnym Żydów. Powierzchnowa wiedza na ich temat powoduje jednak niewłaściwą interpretację ich treści lub bezzasadne uwypuklenie pewnych charakterystycznych cech, co często-kroć zaburza ich prawdziwy sens. Zagadnienia te winny być rozpatrywane całościowo, poprzez połączenie poszczególnych elementów składowych, a następnie odniesienie ich do głębszej idei, celem uchwycenia ich istoty. Bogata literatura odnosząca się do obu tych kwestii świadczy o kluczowym i fundamentalnym miejscu zajmowanym przez owe zagadnienia w judaizmie.

### **Koszerność i jej podstawowe aspekty**

Zagadnienie koszerności dotyczy się tego jakie rodzaje zwierząt i ich części można uznawać za koszerne oraz czynności, które winny zostać podjęte, by dany posiłek czy przedmiot można było za koszerne uznać. Powszechnie wie się o zakazie spożywania wieprzowiny oraz obowiązku przeprowadzania uboju w sposób zgodny z regułami. Tymczasem odpowiedź na pytanie co może być określane mianem „koszerne” jest złożona i wiąże się z koniecznością poznania podstawowych zasad składających się na żydowskie reguły odżywiania, a więc — *kaszrut*, a także zrozumienia ich istoty umocowanej w judaizmie. Zasady te zaś, w odniesieniu do artykułów żywnościowych, zwłaszcza tych, które pochodzą od zwierząt, będą dotyczyły zarówno wyodrębnienia, na podstawie ich cech charakterystycznych, określonych rodzajów zwierząt, które nadają się do spożycia, jak i wieloetapowego procesu postępowania względem nich, aż do procesu przygotowywania posiłku.

Samo słowo „koszerne” (jidysz: „*koszer*”, hebrajski: „*kaszer*”) oznacza dosłownie odpowiedni, właściwy, zdalny, i odnosi się zarówno do żydowskich reguł odżywiania, jak i do przydatności rozmaitych przedmiotów w sensie rytualnym, a także prawidłowości odnoszących się do wykonywania konkretnych czynności i rytuałów. W odniesieniu do żydowskiego prawa dotyczącego pokarmów kluczowym jest przyjrzenie się przepisom stanowiącym jego fundament.

Po pierwsze, Tora dokonuje podziału na zwierzęta tzw. „czyste” i „nieczyste”. Pierwsze z nich można spożywać, natomiast te drugie noszące nazwę *tame*<sup>1</sup>, nie nadają się do spożycia. W kategorii zwierząt czystych znajdują się zarówno ssaki, ptaki jak i ryby, jednakże tylko te spośród nich, które spełniają określone wymagania. W odniesieniu do ssaków winny to być zwierzęta parzystokopytne i jednocześnie należące do przeżuwaczy (Kapł. 11, 3–8). Warunku tego nie spełnia np. wielbłąd, będący co prawda przeżuwaczem, lecz nie posiadający rozdwojonego kopyta, czy świnia, która choć ma rozdwojone kopyto, to nie przeżuwa. W odniesieniu do ptactwa dozwolone będą te gatunki, których Tora wyraźnie nie zakazuje (np. kury, kaczki, indyki, gęsi). Nie wolno bowiem spożywać dwudziestu czterech gatunków określonych w Torze jako *tame* oraz ptaków drapieżnych (Kapł. 11, 13–19; Pwp. 14, 12–20) — ale dziś już nie wiemy, do jakich gatunków odnoszą się niektóre z wymienionych w Torze nazw. Definitywną listę nazw zakazanych gatunków ptaków podaje Talmud (Hul. 63b). W odniesieniu do zwierząt wodnych, do jedzenia nadają się tylko te ryby, które posiadają zarówno płetwy, jak i łuski (dające się łatwo usuwać), (Kapł. 11, 9–12). Skorupiaki i mięczaki nie są więc koszerne, podobnie owady, których spożywanie jest zakazane<sup>2</sup>. Zakaz spożywania owadów jednak, odnosi się również do zadbania o ich usunięcie z przyrządzanych i spożywanych owoców, jarzyn oraz wszelkich innych produktów, w których mogą one się pojawić. Oczywiście zdaje się być fakt, iż wszystko to, co wytwarza nie koszerne zwierzę także nie jest koszerne<sup>3</sup>. Nie należy jednak na tej podstawie wnioskować, iż miód wytwarzany przez pszczoły nie jest koszerne, gdyż owad ten przetwarza nektar kwiatowy, nie produkując miodu w sensie fizjologicznym (wyjątek stanowi miód spadziowy, gdyż składa się z substancji wytwarzanej m.in. przez mszyce) — (Talmud, Bech. 7b).

Po drugie, bezwarunkowo zakazane jest spożywanie krwi. Zakaz ten pojawia się w Księdze Rodzaju: „nie będziecie jedli mięsa z duszą jego, to jest z krwią jego” (Rdz 17, 10)<sup>4</sup> oraz w Księdze Kapłańskiej i Powtórzonego Prawa: „bo życiową siłą każdego stworzenia jest jego krew” (Kpł 17, 14)<sup>5</sup>, „zwłaszcza bezwzględnie powstrzymaj się, żeby nie jeść krwi” (Pwt 12, 23)<sup>6</sup>. Tak jak w przypadku owoców, których koszerność jest potwierdzona tylko po ich wcześniejszych oględzinach i ewentualnym oczyszczeniu, tak też w przypadku np. jajka należy się upewnić, że nie zawiera ono w środku krwi, by można było kwalifikować je jako nadające się do spożycia.

<sup>1</sup> S. Philip De Vries, *Obrzędy i symbole Żydów*, Kraków 2004, s. 220.

<sup>2</sup> Wprawdzie Tora (Kapł. 11, 21–22) zezwala na spożywanie czterech gatunków szarańczy, ale ze względu na to, że obecnie trudno jest ustalić, które to gatunki, nie spożywa się żadnych owadów. Ten ostatni zakaz nie obowiązuje jednak Żydów jemenickich, którzy zachowali tradycje pozwalające na identyfikację dwóch z tych czterech gatunków.

<sup>3</sup> S. Philip De Vries, op. cit., s. 221, 222.

<sup>4</sup> N. Kameraz-Kos, *Święta i obyczaje żydowskie*, Warszawa 2008, s. 92.

<sup>5</sup> Ch. Pardes Lauder, *Chamisza Chumsze Tora*, Ks. Trzecia, Kapłańska, tłum. rabin Sacha Pecaric, Kraków 2005.

<sup>6</sup> Ch. Pardes Lauder, op. cit., Ks. Piąta, Powtórzonego Prawa, tłum. rabin Sacha Pecaric, Kraków 2006.

Po trzecie, dla zdadności spożywania mięsa zwierząt i ptactwa, niezbędne jest przestrzeganie zasad żydowskiego prawa uboju. Reguluje ono nie tylko skrupulatne przestrzeganie określonych zasad i warunków zabijania zwierzęcia, ale także przewiduje zakaz spożywania padliny, zwierząt zranionych, chorych lub upolowanych. *Szechita* — czyli sposób uboju, odnosi się do trzech elementów: osoby dokonującej uboju (jest to *szochet*, człowiek pobożny, który musi być fachowcem w swojej dziedzinie<sup>7</sup>), narzędzi do niego służących (nóż rzeźnicki musi posiadać odpowiednią długość, musi być wystarczająco ostry i gładki<sup>8</sup>) oraz sposobu jego użycia (odnoszącego do tego, by jednym ruchem w odpowiednim miejscu dokonać cięcia). Przed dokonaniem *szechity* należy odmówić modlitwę z błogosławieństwem, zaś po jej dokonaniu konieczne jest powtórne dokonanie oględzin narzędzi i przygotowanie mięsa do badania. Niedopełnienie któregoś z obowiązków lub naruszenie któregoś z przepisów poddawane jest sankcji karnej, zaś mięso uznaje się w takich okolicznościach za *newela*<sup>9</sup>, a co za tym idzie nie nadaje się ono wówczas do spożycia. Jako *trefne*<sup>10</sup> określa się natomiast mięso zwierzęcia, które choć zostało pozbawione życia w sposób zgodny z zasadami prawa religijnego, to późniejsze badanie wykazało, że zwierzę było wadliwe ze względu na zmianę chorobową. Samo badanie zaś (noszące nazwę *bedika*)<sup>11</sup>, także należy do obowiązków *szocheta*, co znacznie zwiększa jego odpowiedzialność za przygotowywanie mięsa nadającego się do późniejszego przyrządzenia i jedzenia. Reguły te, odnoszące się do mięsa zwierząt i ptactwa, nie są stosowane w ustalaniu koszerności ryb, których „czystość” warunkowana jest wyłącznie ich właściwościami.

Po czwarte, zakazane jest łączenie mięsa z mlekiem i produktami mlecznymi. Zasady tej można upatrywać w Torze, gdzie jest napisane: „nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki” (Wj 23, 19)<sup>12</sup>. Wiąże się to zarówno z zakazem spożywania tych pokarmów (*isur achila*), jak i łącznego ich gotowania (*isur biszul*), a także odnoszenia korzyści (*isur hanaa*). Nie dotyczy to jednak mięsa zwierząt zimnokrwistych, a więc ryb. Same produkty mleczne zaś, mogą pochodzić jedynie

<sup>7</sup> Dokonywanie *szechity* jest pełnieniem świętej funkcji. *Szochet* sprawuje zatem służbę Bożą, stąd konieczność stawiania przed nim specjalnych wymagań (np. sprawna umiejętność posługiwania się przeznaczonym do uboju nożem i ostrzenia go). Jego umiejętności zaś są wielokrotnie potwierdzane poprzez próby jakim poddaje go rabinat.

<sup>8</sup> Spełnienie tych warunków gwarantuje szybkość jego użycia, oraz wyklucza szarpanie, czy kłucie zwierzęcia. Przed dokonaniem uboju ważne jest by sprawdzić jego stan i wykluczyć ewentualne wyszczerbienia i niedoskonałości.

<sup>9</sup> Termin stosowany na określenie padliny oraz zwierząt, które nie zostały zabite zgodnie z zaleceniami *szechity*

<sup>10</sup> *Terefa* (hebr. „poszarpane”) — określenie stanowiące opozycję dla słowa „koszerne”; termin ten określa mięso zwierzęcia, które nie nadaje się do spożycia ze względu na obrażenia czy zmianę chorobową, jaką wykazało późniejsze badanie. Służy także określeniu mięsa tych zwierząt, które zostały zabite przez drapieżniki.

<sup>11</sup> S. Philip De Vries, op. cit., s. 223–228.

<sup>12</sup> Ch. Pardes Lauder, op.cit, Ks. Druga, Wyjścia, tłum. rabin Sacha Pecaric, E. Gordon, Kraków 2003.

z mleka koszernych zwierząt. Zakaz natomiast odnosi się nie tylko do bezpośredniego mieszania i łączenia produktów czy potraw, ale także implikuje konieczność zastosowania określonej czasowo przerwy pomiędzy spożywaniem pokarmów mlecznych i mięsnych<sup>13</sup>. Podobna zasada obowiązuje w związku z naczyniami, które stosuje się do przygotowywania określonych potraw. Oznacza to posiadanie w żydowskiej kuchni dwóch kompletów naczyń, garnków i sztućców służących zachowaniu całkowitej odrębności w przygotowywaniu potraw z mleka i mięsa na każdym etapie ich przyrządzenia.

Na podstawie przytoczonych zasad można zauważyć, iż status koszerności może pojawiać się na różnych etapach, co nie znaczy, że w każdym z nich można spożywać pokarm w danej fazie uznany za koszerne. Oznacza to, że określenie „czystości” zwierzęcia jest jedynie wstępnym warunkiem do tego, by mogło zostać poddane kolejnym procesom, które mogą wykluczyć możliwość uczynienia z niego pokarmu. Drugim warunkiem, jest dokonanie *szechity*. Na tym etapie jednak konieczne jest odpowiednie jej przeprowadzenie, by zwierzę nie zostało uznane za *newela* (co uniemożliwiłoby przejście do kolejnego etapu), oraz pozytywny wynik badania, by zwierzę nie zostało uznane za *terefa* (co także wykluczałoby dopuszczenie go do spożycia). Zakończona badaniem praca rzeźnika nie kończy jednak procesu, którego finał pozwoli uznać mięso za koszerne. Kolejne zadanie stawiane jest przed masarzem<sup>14</sup>, który usuwa określone fragmenty tłuszczu, a także dba o to, by mięso w całości pozbawione było krwi. Podobne zadanie stawiane jest także przed osobą, która po zakupie opatrzonego odpowiednimi certyfikatami mięsa dokonuje już w domu, przed jego przyrządzeniem tzw. „koszerowania”. Jest to ostatnia czynność polegająca na namoczeniu, nasoleniu i wypłukaniu mięsa zanim będzie gotowe do bezpośredniego użycia.

Wszystkie zasygnalizowane zasady składające się na reguły odżywiania, stanowią część szerokiego zagadnienia, którego elementów nie sposób zrozumieć bez odwołania się do istoty i sensu koszerności. Tym bardziej, że praktyka ta w całej swej szczegółowości budzi wiele różnych wątpliwości, wymagających rozstrzygnięcia przez rabinów niejednoznacznych kwestii czy ich konsultacji.

## Przez żołądek do uświęcenia — czyli dlaczego ma być koszerne?

Punktem wyjścia w próbie określenia celu koszerności jest zwrócenie uwagi na cechy, które posiada człowiek, a które upodabniają go do zwierzęcia. Odnosi się to

<sup>13</sup> Wyróżnia się w zasadzie dwie reguły w zależności od kolejności spożywanych potraw. Po spożyciu mięsa należy odczekać 6 godzin (chyba, że w danej społeczności czas ten zwyczajowo skrócono), natomiast po zjedzeniu potrawy mlecznej wymagany czas jest znacznie krótszy (ok. dwóch godzin).

<sup>14</sup> Ponieważ masarz jest kolejną osobą, na której spoczywa odpowiedzialność przygotowania mięsa w sposób gwarantujący zdatność jego spożycia, podobnie jak *sochet* musi być człowiekiem uczciwym i religijnym.

przede wszystkim do zaspokajania instynktów, pojawiających się w różnych aspektach ludzkiego życia, w tym przypadku dotyczących głodu. Człowiek dążący do rozwijania w sobie sfery duchowej winien uświęcać swoje działania wystrzegając się w ten sposób zwierzęcości. Sposobem na uświęcanie działania nastawionego na zaspokojenie głodu jest dbałość o świadomą samodyscyplinę moralną, której kształtowanie umożliwia postępowanie zgodne z zasadami religijnej nauki o pożywieniu. Koszerność, nadając zwyczajom żywieniowym i kulinarnym wymiar rytualny, stanowi jeden z najważniejszych elementów w życiu religijnym Żydów.

Kaszrut w praktyce powoduje dwie konsekwencje etyczne. Po pierwsze, dostrzegając związek fizyczności ze sferą duchową zapewnia jej udoskonalanie, gdyż oznacza konieczność weryfikacji pożywienia, zastanowienia się nad tym co się je, w jaki sposób dana potrawa została przyrządzona oraz nad tym czy zwierzę, którego mięso się spożywa, zostało pozbawione życia w sposób ograniczający jego cierpienie. Powoduje to uznanie wartości życia zwierząt, co zwiększa szacunek wobec nich, wyrażający się w przestrzeganiu ustanowionych reguł. Po drugie, warunkując zasady i metody, gwarantuje dbałość i sumiennosc na każdym etapie. Oznacza to, że cały szereg osób dba o to, by konsekwentnie i precyzyjnie wypełniać konkretne zadania, a więc od hodowli i transportu zwierząt, przez przestrzeganie reguł *szechity*, aż po ostateczne dopuszczenie opatrzonego certyfikatem towaru do sprzedaży, obecne jest uwrażliwienie etyczne.

Kaszrut pełniąc funkcje o charakterze uświęcającym podnosi czynność jedzenia z poziomu instynktownego na duchowy, stąd określenie: „jedzenie jako drabina do nieba”. Ponadto, reguły kaszrutu są postrzegane jako „ukryte przyprawy”, które powodują, iż pożywienie opatrzone odpowiednim ludzkim działaniem staje się pokarmem duchowym oraz narzędziem przybliżającym człowieka do Boga poprzez wypełnianie Jego woli. Koszerność zatem nastawiona jest przede wszystkim na przestrzeganie nakazów Stwórcy, których istota jednak zawiera w sobie określony cel. Jego charakter natomiast można odnaleźć w stwierdzeniu: „Przykazania zostały dane jedynie po to, aby uszlachetniać ludzi. Bo jaką różnicę sprawia Bogu, czy szyję zwierzęcia przecina się od przodu, czy od tyłu? Celem praw, które Bóg wydał, jest doskonalenie istot ludzkich” (Bereszit Raba 44, 1).

## Szabat

Wzmianki na temat Szabatu — dnia odpoczynku, można odnaleźć w Księdze Wyjścia i Księdze Powtórzonego Prawa. W tej drugiej, występuje wyraźne nawiązanie do wyzwolenia z niewoli egipskiej, w pierwszej zaś napisano: „Ale przestrzegajcie Moich Szabatów — Bez względu na to, jak bardzo gorliwi bylibyście w wykonywaniu prac, nie pozwólcie, by Szabat został przez to odsunięty na bok” (Wj 31, 13)<sup>15</sup>.

<sup>15</sup> Ch. Pardes Lauder, op.cit., Ks. Druga, Wyjścia, op. cit.



Szabat więc jest darem i znakiem danym przez Boga narodowi żydowskiemu, stanowiąc swego rodzaju „świętynię” obchodzony jest, by upamiętnić, potwierdzać i umacniać. Upamiętnić — wyjście z Egiptu, potwierdzać — że wszechświat został stworzony przez Boga, a zatem w swej istocie jest dziełem boskim, i umacniać — więź człowieka z Bogiem poprzez modlitwę i uświęcenie dokonywane poprzez celebrowanie Szabatu. Właśnie owo uświęcenie jest kwestią kluczową. Tak jak poprzez koszerność mogą zostać uświęcone ludzkie działania, tak poprzez Szabat może zostać uświęcony czas. Warto jednak najpierw przyjrzeć się szabatowym przygotowaniom i sposobowi świętowania, gdyż każdy element tego cotygodniowego przystanku posiada niezwykłą wartość i rangę potęgując swym znaczeniem uświęcenie owego czasu.

Zanim podjęte zostaną działania poprzedzające nadejście Szabatu należy uświadomić sobie, czyjego przyjscia tak naprawdę się oczekuje. Szabat bowiem, nazywany częstokroć Królową lub Oblubienicą, jest gościem szczególnym, traktowanym z adekwatną dla swego majestatu czcią i miłością. Dlatego, ze względu na dostojność oczekiwanego gościa, przygotowania do jego nadejścia będą staranne i pieczołowite. Należy zadbać przede wszystkim o posprzątanie mieszkania, przyrządzenie potraw<sup>16</sup>, przyszykowanie stołu do uroczystej kolacji i odświętny strój.

W piątkowy wieczór, synagogę wypełniają odgłosy odmawianych modlitw i psalmów oraz dźwięki hymnu szabatowego. Także w domu trwają uroczystości inauguracyjne nadejście Szabatu. Przed zachodem słońca zapalane jest światło oraz specjalne świece szabatowe, nad którymi, zazwyczaj kobieta, odmawia odpowiednią formułę dziękczynną. Samo zapalenie świec ma wymiar symboliczny, gdyż oznacza wstąpienie, czy też przyjęcie na siebie Szabatu<sup>17</sup>, co wytycza także moment, od którego obowiązuje zakaz wykonywania określonych czynności. Trzymając ręce nad płomieniem świec, roztacza się następnie ich blask rozsiewając światło Szabatu po całym mieszkaniu. Następna część piątkowego wieczoru wiąże się z odmówieniem przez rodziców błogosławieństwa nad głowami dzieci oraz powitaniem towarzyszących człowiekowi w Szabat aniołów, o których mówi Talmud<sup>18</sup>.

Kolejne ważne rytuały wiążą się z szabatowym stołem. A ten, nakryty białym obrusem, jest prawdziwą skarbnicą symboli. Znajduje się na nim, w specjalnym kielichu, wino symbolizujące szczególną okazję, nad którym wygłaszane jest przez

<sup>16</sup> Przygotowywane są przynajmniej trzy posiłki, na które składają się: piątkowa kolacja, szabatowe śniadanie i potrawa spożywana późnym popołudniem. Dawniej przygotowania wymagały znacznie więcej pracy i czasu niż obecnie. Samodzielnie bowiem wypiekano chafki na szabatowy stół tzw. *chalot*, trudniej było także zadbać o utrzymanie odpowiedniej temperatury posiłków, co jest konieczne ze względu na zakaz zapalania ognia w Szabat.

<sup>17</sup> S. Philip De Vries, op. cit., s. 94.

<sup>18</sup> Zgodnie z Talmudem, w piątkowy wieczór towarzyszą człowiekowi dwa anioły, także w czasie powrotu z synagogi do domu. Dobry anioł, gdy wszystko w domu jest odpowiednio na Szabat przygotowane powiada: „Niechaj będzie tak samo w następny Szabat”, drugi anioł powie wówczas: „Amen”; jeżeli w domu brakuje stosownego przygotowania formułę tę wypowiada szatan. Za: S. Philip De Vries, op. cit., s. 95.

głowę rodziny błogosławieństwo, tzw. *kidusz*<sup>19</sup>. Znajdują się tu również dwie chałki. Ich symbolika związana jest z opowieścią o pokarmie, który Żydzi otrzymywali z nieba w trakcie wędrówki przez pustynię. Siódmego dnia manna nie pojawiła się, ponieważ w szóstym znaleziono ją w podwójnej ilości. Ponieważ zaś spadała z nieba wraz z rosą, stąd chałki leżące na stole przykryte są specjalną, ozdobioną serwetą, która ową rosę ma symbolizować. Inna interpretacja serwety mówi o tym, że chałki się przykrywa, by nie było im przykro, że wino błogosławi się przed nimi. Nad chałkami także odmawiane jest specjalne błogosławieństwo, które poprzedza rytualne obmycie rąk i łamanie chleba. Następnie można rozpocząć kolację, której towarzyszą szabatowe pieśni i rozmowy.

W dniu Szabatu odbywają się poranne nabożeństwa w synagodze, które rozpoczynają dzień przepełniony modlitwą oraz oddawaniem się lekturze i studiowaniu Tory, Talmudu, komentarzy czy kodeksów halachicznych<sup>20</sup>. Dzień, który ma przynieść wytchnienie, odpoczynek i spokój, wspierany modlitwą i niezakłócany żadnymi powszednimi troskami i obowiązkami. Szabat kończy się o zmroku wraz z ukazaniem się na niebie trzech gwiazd. Czas pomiędzy zachodem słońca a zmrokiem jest zależny od szerokości geograficznej, dlatego dokładna godzina zakończenia Szabatu jest zawsze dla każdej daty i lokalizacji dokładnie dookreślana; godziny rozpoczęcia i zakończenia Szabatu podają kalendarze żydowskie. Uroczystość pożegnania Szabatu nazywana *Hawdala* (hebr. różnica, oddzielenie) oddziela czas uświęcony (*sacrum*) od czasu powszedniego (*profanum*), który rozpoczyna kolejny tydzień. W synagodze uroczystość ta rozpoczyna się po nabożeństwie wieczornym, w domach natomiast może odbywać się w dowolnej chwili w godzinę po zapadnięciu zmroku; najwcześniejsza godzina mówienia Hawdali, wszystko jedno, w domu czy w synagodze, podawana jest w kalendarzu i zmienia się zależnie od momentu w roku. Podobnie jak do witania Królowej Szabat potrzebna była odpowiednia rytualna oprawa, tak i tutaj nie może zabraknąć kilku charakterystycznych dla tego obrządku elementów.

Po pierwsze, jest to świeca hawdalowa. Wyróżnia ją to, iż jest ona spleciona z kilku cienkich świec, przypominając pewien warkocz czy łańcuch wykonany z woskowych strun. Po drugie, nie może zabraknąć kielicha z winem, które posłuży jako gest toastu pożegnania znośnego gościa. Powinny pojawić się tu także wonne zioła i coś w rodzaju przypraw korzennych<sup>21</sup>. Podczas uroczystości kielich wypełnia się po brzegi winem, by nadchodzący tydzień także był wypełniony po brzegi szczęściem i powodzeniem. Następnie po odmówieniu błogosławieństwa nad aromatami i ogniem świecy, wypija się wino, pozostawiając jego część na zgaszenie jej płomienia. Dopełnieniem zakończenia uroczystości jest śpiewanie pieśni

<sup>19</sup> Wypowiadane słowa nawiązują do dzieła stworzenia świata oraz odpoczynku będącego uświęceniem Kreacji.

<sup>20</sup> Halacha (hebr. „opowieść”) — opowieści interpretujące i wyjaśniające tekst biblijny.

<sup>21</sup> Wącha się jak coś w rodzaju soli trzeźwiących, celem ocucenia po szoku spowodowanym odejściem dodatkowej duszy, jaką według ludowej tradycji otrzymuje się na czas Szabatu.



o proroku Eliaszu. Ten prorok za życia wstąpił do nieba i czasem z niego zstępuje. Jedną z jego wizyt zapowiadać będzie przyjsie Mesjasza, który, jak wszyscy, nie może podróżować w Szabat.

Czas Szabatu uświęcany jest jednak nie tylko poprzez zachowywanie owych symbolicznych rytuałów nadających mu odświętną szatę. Nieodłącznym elementem przeżywania Szabatu i wypełnianiem związanych z tym świętem *micwot*, tj. przykazań, jest przestrzeganie zakazów związanych z koniecznością zaniechania pracy. Stosowne odniesienie można odnaleźć w Księdze Wyjścia: „Pamiętaj o dniu Szabatu aby go uświęcać. Sześć dni możesz pracować i wykonywać wszystkie czynności. [...] Nie będziesz wykonywał żadnych zakazanych czynności, ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani konwertyta, który przebywa w twoich bramach. Bo w sześć dni Bóg uczynił niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nim jest i odpoczął w siódmym dniu. Dlatego Bóg pobłogosławił dzień Szabatu i uświęcił go” (Wj 20, 8–11)<sup>22</sup>.

Błędem byłoby twierdzenie, iż w Szabat zakazany jest wszelki wysiłek. Punktem wyjścia jest zdefiniowanie sensu i celowości podejmowanych działań, które będą rozumiane jako praca. Zakazana jest bowiem taka praca, za którą uzna się wszystko to, co powoduje jakiegokolwiek zmiany w otoczeniu, to co przekształca rzeczywistość i jest przejawem władzy człowieka nad przyrodą, a także to co powoduje kreowanie, tworzenie czegoś nowego. Tora jednak nie podaje definicji pracy. Wiemy z niej wszelako, że na czas szabatu wstrzymywano budowę Przybytku na pustyni, to zaś oznacza, że przynajmniej część związanych z tą budową czynności (jeżeli nie wszystkie) stanowią pracę. Na podstawie analizy tekstów biblijnych związanych z budową przybytku stworzono listę 39 prac zabronionych w Szabat, tzw. *melachot*. Zakazane na tej podstawie są między innymi: orka, siew, żniwa, przesiewanie, mielenie, wypiek, szycie, budowanie, burzenie, pisanie, przenoszenie ciężarów z obszaru prywatnego w miejsce publiczne i odwrotnie. Należy jednak pamiętać, że owa lista stanowi jedynie swego rodzaju hasła podlegające dalszemu rozszerzeniu. Oznacza to, że np. zakaz zbierania plonów będzie obejmował także: zrywanie owoców, koszenie trawy, piłowanie gałęzi drzew, zrywanie kwiatów, zbieranie jagód, grzybów itp. Ogólnie, oddzielanie jakichkolwiek roślin od źródła ich życia, a także ich przenoszenie. Praca jest też przenoszenie, ale wyjątek się czyni dla noszenia ubrań, oraz dla przenoszenia dowolnych przedmiotów na terenie prywatnym. Na terenie publicznym (pojęcia te są ściśle w Halasze zdefiniowane), poza miastami za murami, noszenie jest zabronione — ale otoczenie terenu publicznego murem sprawia, że pod pewnymi względami halachicznymi staje się on jak miasto za murami. Kategoria muru zaś jest w Halasze elastyczna i obejmuje, dla celów legalności noszenia, otoczenie danego obszaru nawet sznurem czy łańcuchem podpartym na słupach, byleby w sposób ciągły. Takie sznury, zwane *eruw*, spotkać można w soboty w żydowskich dzielnicach wielkich miast.

<sup>22</sup> Ch. Pardes Lauder, op.cit, Ks. Druga, op. cit.

Podobnie jest w przypadku rozpalania ognia, objętego odrębnym zakazem z Tory (Wj 35, 3), które obejmuje de facto każde działanie, wskutek którego powstaje ogień, na przykład palenie papierosów czy — co dużo istotniejsze — gotowanie: potrawy przyrządza się przed szabatem. Jako zaś, że energię elektryczną uznano, po długiej debacie halachicznej, za formę ognia, tak samo jest zabronione korzystanie z niej, a więc na przykład — korzystanie z telefonu czy windy. Ponadto, należy mieć na względzie przypadki, które mogłyby doprowadzić do złamania zakazu wskutek nieumyślnego działania. Dlatego też *melachot* poszerzone jest o tzw. *azharot* — czynności, które nie są same w sobie zakazane, jednak mogą spowodować mimowolne naruszenie zakazów. Dla zobrazowania owej sytuacji może posłużyć przykład zakazu żniw. Żniwa, rozumiane jako wszelkie działanie polegające na usuwaniu roślin z miejsca, w którym rosły, będą obejmowały także np. zakaz wchodzenia na drzewo, co samo w sobie zakazane nie jest, jednakże czynność ta może spowodować złamanie gałęzi lub zerwanie liści, co już podlega pod wyżej przytoczoną definicję<sup>23</sup>.

Wreszcie, kolejną czynnością zabronioną w szabat na mocy odrębnego zakazu z Tory (Wj 16, 29) jest podróżowanie. Halacha dokładnie określa, co jest, a co nie jest podróżowaniem. I tak, na przykład, w miastach za murami można pieszo wędrować bez końca, lecz poza murami — tylko na tysiąc kroków. Z podróżowaniem mamy do czynienia wówczas, gdy kierujemy pojazdem, niezależnie jak napędzanym, zgodnie ze swoją wolą. Nie jest więc technicznie naruszeniem szabatu, jeżeli wsiadamy do tramwaju lub pociągu by wysiąść na jakimś przystanku (choć wówczas pojawiają się poważne trudności ze skasowaniem biletu: praca, i jego przechowywaniem: noszenie). W wysokich budynkach w Izraelu i w dzielnicach żydowskich w diasporze funkcjonują windy szabatowe, włączane przed szabatem i zatrzymywane po, a zatrzymujące się na każdym piętrze. Korzystanie z nich nie jest naruszeniem ani zakazu rozniecania ognia (bo włączone przed szabatem), ani podróżowania (bo nimi nie kierujemy). Spośród innych szabatowych zakazów podkreślić należy zakaz posługiwania się pieniędzmi, a nawet dotykania ich.

## Znaczenie Szabatu

Szabat rozpościera przed człowiekiem niezliczone możliwości zarówno w jego rozwoju duchowym, jak i zwyczajnie, w stawaniu się lepszym człowiekiem. Przyjęcie oferty jaką proponuje oraz stopień zaangażowania się w korzystanie z niej, jest zależne od indywidualnych osób. Warto podjąć próbę analizy tego, co owa oferta w sobie mieści.

Szabatowy odpoczynek sprzyja niewątpliwie wewnętrznemu skupieniu i odnalezieniu harmonii. W ferworze codziennych obowiązków, zgiełku konsumpcyjnego

<sup>23</sup> N. Kameraz-Kos, op. cit., s. 30–31.

świata, nie trudno o zatracenie sensu ludzkiej egzystencji. Szabat pomaga w odzyskaniu pewnej równowagi pomiędzy tym, co absorbuje ludzkie działanie na co dzień, a świadomością tego, czemu winno to działanie przyświecać. Jest czasem zastanowienia i refleksji nad tym, do czego człowiek dąży, a także nad tym, czy to co jest przedmiotem jego koncentracji i wysiłku temu sprzyja. Sprawy doczesne, którymi wypełniony jest cały tydzień utrudniają także obcowanie z innymi ludźmi. W zbudowanej wówczas ciszy łatwiej wsłuchać się w głosy rodziny i przyjaciół, a także umocnić więzi, poświęcając czas na skupienie się na sobie nawzajem.

Fundamentalne znaczenie w uświęcającym działaniu Szabatu mają zakazy wykonywania twórczej pracy. Człowiek przez całe swoje życie coś tworzy, przekształca, podporządkowuje sobie przyrodę, kontrolując rzeczywistość. Tego typu czynności „władczych” człowieka jest tak wiele i mają tak szeroką skalę, że oddają się codziennym zajęciom i pracy łatwo się do nich przyzwyczaić do tego stopnia, iż część z nich zdaje się być oczywista, a przez to wręcz niezauważalna. Od najmniejszych wytworów ludzkiej działalności, takich choćby jak pisanie czy gotowanie, przez zajmowanie określonych stanowisk w różnych miejscach pracy, aż po podejmowanie różnorodnych i wieloaspektowych decyzji, przed człowiekiem rozciąga się szeroka skala możliwości stwarzająca poczucie posiadania i zarządzania. W miarę rozrastania się owej skali zwiększa się także niebezpieczeństwo przekonania o swojej wszechwładzy, które może doprowadzić do tego, że człowiek poczuje się jak stwórca. Szabat zatem przypomina, że ludzie są jedynie przetwórcami danej przez Boga rzeczywistości. Sprawia, że czynności, które człowiek sobie przyswaja i do których się przyzwyczaja, uzurpując sobie prawo do nieograniczonego działania, stają się widzialne, przez co zwiększa się dystans i pokora człowieka w jego panowaniu nad materią. W czasie Szabatu to człowiek jest materią, dlatego powinna się odwrócić jego uwaga od tego co sam wytworzył na to, że to on jest tworem Bożym. Świadomość ta potęgowana rozważaniami i modlitwami zbliża naturalnie człowieka do Boga. Powoduje, że zamiast skupiać się nad tym co się chce osiągnąć i kim chciałoby się być, można spróbować zastanowić się nad tym, czym Bóg by chciał, aby człowiek był.

Zakazy podejmowania działań odnoszące się do przyrody zwiększają także pokój pomiędzy człowiekiem a Naturą. Na pewien moment staje się ona wolna od ludzkiej ingerencji, zarówno twórczej, jak i destrukcyjnej. Owa symbioza także sprzyja głębszym refleksjom na temat człowieczeństwa, powodując, iż pozycja człowieka plasuje się na równi z naturą i stanowi integralną część stworzonego świata. Potęguje to także poczucie wolniej płynącego czasu, co wprowadza pewien szczególnie stan ponadczasowości, dopełniając odpoczynku.

Bardzo istotnym wymiarem szabatowego zakazu pracy jest to, że w szabat — siódmy dzień tygodnia — sam Stwórca odpoczął po dziele stworzenia. Jako że jesteśmy stworzeni na Jego obraz i podobieństwo, także winniśmy tego dnia powstrzymać się od stwarzania. To dlatego natomiast hipotetyczny wysiłek czysto

destruktywny nie byłby technicznie sprzeczny z halachą szabatu, choć na pewno sprzeczny byłby z jego duchem.

Postrzegając zatem szabatowe zakazy dotyczące twórczej pracy i działalności, zanim uzna się je za wielce przesadzone, warto zadać sobie pytanie, czy jest coś co dobitniej gwarantowałoby unaocznienie wspomnianego wyżej położenia człowieka, niż zakazanie nawet tych najdrobniejszych czynności jak pisanie czy zawiązanie supełka? Przestrzeganie owych zakazów może być co prawda w dzisiejszych czasach trudne do spełnienia, ale łatwym wszak nie było nigdy. Niejednokrotnie też konkretne działania budzą wiele niejasności co do tego, czy ich wykonanie będzie pośrednim złamaniem danego zakazu. Przede wszystkim jednak nieodłącznym elementem stosowania się do poszczególnych zasad jest wnikliwa analiza podejmowanych przez siebie działań przez pryzmat sensu zawartego w owych zakazach. Niebezpieczeństwo złamania któregoś z nich jest wielce prawdopodobne tylko w przypadku mechanicznego ich wypełniania, postrzegając je jako cel sam w sobie. Dopiero odniesienie się do właściwego celu Szabatu może posłużyć za drogowskaz do tego co wolno, a czego nie wolno się podejmować w owym świętym czasie. Dopiero odniesienie się do istoty Szabatu nadaje sens respektowaniu zakazów, gdyż kluczowym jest zrozumienie ich przestrzegania, nie zaś samo przestrzeganie. Taka świadomość natomiast umożliwia aktywne włączenie się w obchodzenie tego święta, a przecież uświęcenie, które jest jego właściwym celem, nie jest możliwe w przypadku postawy biernej lub w przypadku bezmyślnego stosowania się do jego reguł. Uświęcające jest zatem wewnętrzne przeżywanie Szabatu, czego wyrazem jest niewykonywanie pracy, postrzegane nie jako jednostkowe zakazy, tylko jako całościowe działanie o charakterze intencjonalnym.

Ponadto, powstrzymanie się od pracy może być także, jak mi niechaj, postrzegane jako swoiste przeniesienie wektora z wykonywania twórczej pracy w znaczeniu materialnym na podejmowanie twórczej pracy o charakterze duchowym. Dlatego mimo, iż w dniu Szabatu nie powstanie żaden nowy przedmiot, to czas ten nie będzie wolny od budowania i kształtowania samego człowieka. Paradoksalnie, gdyby podjąć analizę świętowania Szabatu przez pryzmat jego istoty, okazałoby się, że wszystko w Szabat ma charakter twórczy. Poświęcanie czasu bliskim i podejmowanie refleksji nad sobą czyni twórczym odpoczynek, studiowanie świętych ksiąg i modlitwa stanowią twórczą budowę duchowej osobowości, zaś stosowanie się do zakazów i praktykowanie rytualnych obrzędów szabatowych czyni twórczym uświęcanie drogi, dzięki której ludzie stają się lepszymi. Nawet ta podniosła i niezwykła, szeroko opisywana w literaturze atmosfera Szabatu, jest wytwarzana przez ludzi świętujących Szabat.

## Podsumowanie

Akcent położony na istotę i sens ustanowionych reguł zarówno w odniesieniu do koszerności jak i Szabat, miał na celu wykazanie, że prawa ustanawiane przez judaizm nie są po to, by powstrzymać ludzi przed jedzeniem wieprzowiny czy otwarciem puszki coca-coli w Szabat. Choć wskazane w obu przypadkach cechy są powszechnie znane, to częstokroć brakuje wiedzy na temat zasadniczej części zagadnienia, jaką jest ich zasadność. Postrzeganie ich jedynie jako cel, bez uwzględniania etycznego przesłania umocowanego w judaizmie, pozbawione jest jakichkolwiek racjonalnych przesłanek i nie ma najmniejszego sensu. Zarówno koszerność jak i Szabat będące metodą, środkiem i narzędziem osiągnięcia celu, są same w sobie swego rodzaju pokarmem. Jego właściwości jednak nie działają jako naturalna konsekwencja przyjmowania go, ponieważ żeby ów pokarm efektywnie wspomagał rozwój człowieka niezbędna jest wiedza i świadomość jego właściwości. Bowiem nie on sam w sobie, ale w połączeniu z gotowością człowieka, daje efekt wzbogacając poprzez działanie zwrotne. Suma tych efektów zaś składa się na uświęcanie egzystencji jednostki, które nigdy nie ma charakteru dokonanego, lecz jest w ciągłym procesie tworzenia. Dlatego też, nie zawsze konieczne jest, acz zapewne pożądane, pełne wykonywanie i stosowanie się do nakazów religijnych i przykazań. Czasem większą wartość ma podejmowanie niewielkich chociaż starań, wspartych za to świadomością, niż mechaniczne odtwarzanie pewnych ustalonych rytuałów postrzeganych jako irracjonalne przepisy prawa religijnego. Kształtowanie dobrych ludzi, jako jeden z najważniejszych celów judaizmu, najpełniej jest realizowany właśnie poprzez system jego praw, który wyraża m.in. koszerność i Szabat. Ich pozycja jest tym znaczniejsza, iż stwarzają praktycznie permanentną szansę dla uświęcenia działań człowieka. Kaszrut — ze względu na codzienne spożywanie przez człowieka posiłków, oraz Szabat — poprzez obchodzenie go w każdym tygodniu.

---

*Justyna Łapaj* — studentka II roku studiów magisterskich uzupełniających na kierunku politologia (specjalność europejska) na Uniwersytecie Śląskim. Stypendystka Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na rok akademicki 2011/2012. Interesuje się szeroko pojętą kulturą żydowską, stosunkami polsko – żydowskimi, prawami człowieka oraz stosunkami międzynarodowymi.